

# Późne roje – kaprys pszczół czy ich rozsądek?



**Michał Zawilak**

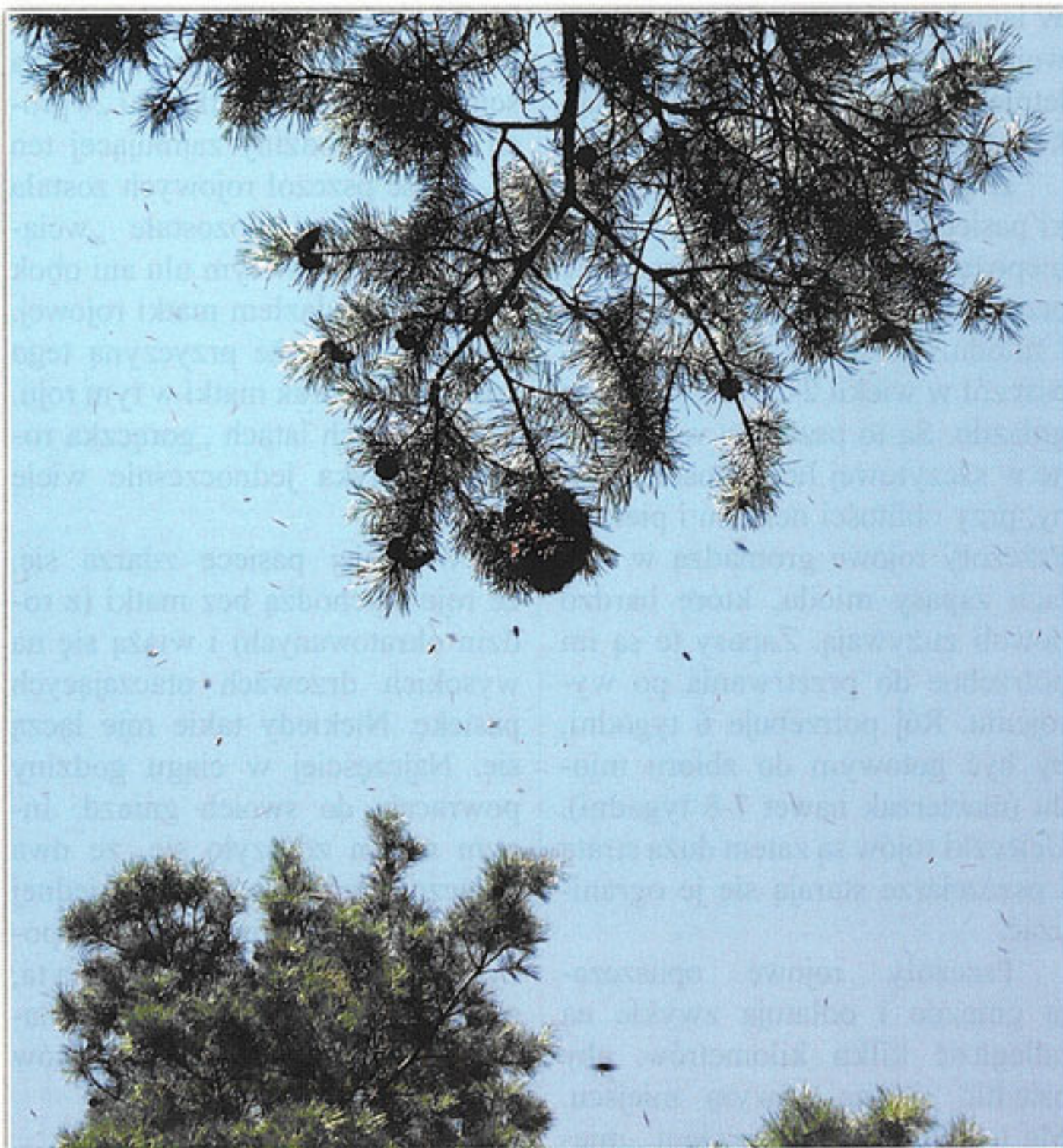
Zjawisko rojenia się pszczół jest znane każdemu pszczelarzowi i na ten temat wiele napisano. Główną uwagę poświęca się jednak rojom okresu wiosenno-letniego, natomiast o rojach późnych i przyczynach ich występowania nie wszystko wiemy. Kiedy obserwowałem sierpniowe rójki, starałem się doszukać ich przyczyn.

Rójka jest naturalnym sposobem rozmnażania się rodziny. Wynika ona z instynktu zapewnienia dalszego istnienia gatunku. Rodzina wchodzi w nastrój rojowy w szczytowym okresie swego rozwoju. Główny okres rojenia to czas pożytku głównego lub też przed nim, tj. od III dekady maja do połowy lipca. Występuje również drugi okres rojowy – znacznie rzadszy – od III dekady sierpnia do połowy września.

Z wieloletnich badań wynika, że w pierwszym okresie roi się 15% rodzin. Przyczyny tego zjawiska są różne. Jedną z nich jest genetyczna skłonność do rójki. Jeżeli nowe rodziny tworzy się poprzez rójki, wówczas występuje naturalna selekcja pszczół w kierunku ich skłonności do rojenia. W wyniku tego z takich rodzin wychodzą roje nawet ze słabych pni. Zdarza się, że rodziny rojące się w danym roku albo tegoroczne wydają ponownie roje, tzw. poroje.

## Występowanie rójek

Nie obserwuje się natomiast dużych różnic rojenia się pszczół w różnych typach uli. O wystąpieniu rójki nie decyduje ilość pszczół w ulu, ale ich struktura. W nastroju rojowym liczba karmicielek znacznie przewyższa liczbę karmionych



Fot.1. Jeden z późnych rojów

larw. W wyniku tego karmicielki zaczynają się wzajemnie karmić mleczkiem. Powoduje to tworzenie się tzw. trutówek anatomicznych, wchodzących w skład przyszłego roju.

Niedobór substancji matecznej, występujący szczególnie u starszych matek, również sprzyja gromadzeniu się pszczół rojowych. Istotny wpływ na pojawienie się nastroju rojowego mają warunki ze-





Fot.2. Zasiadanie późnego roju

wewnętrzne (pogodowo-pożytkowe). W latach o dobrym wiosennym rozwoju rodzin i słabszych pożytkach letnich (opady, susza, ustanie wziętku), częściej dochodzi do rójki.

Z punktu widzenia gospodarki pasiecznej rójka jest zjawiskiem niepożądanym, bowiem traci się przy tym znaczną część pszczół i miodu. W czasie rójki ok. 60% pszczół w wieku 2-21 dni opuszcza gniazdo. Są to pszczoły wychowane w szczytowej liczebności rodziny, przy obfitości nektaru i pierzgi. Pszczoły rojowe gromadzą w wolkach zapasy miodu, które bardzo powoli zużywają. Zapasy te są im potrzebne do przetrwania po wyrojeniu. Rój potrzebuje 6 tygodni, by być gotowym do zbioru miodu (macierzak nawet 7-8 tygodni). Ucieczki rojów są zatem dużą stratą i pszczelarze starają się je ograniczać.

Pszczoły rojowe opuszczają gniazdo i odlatują zwykle na odległość kilku kilometrów, aby osiedlić się na nowym miejscu. Ma to swoje zalety, bowiem „mieszanie się” pszczół chroni je przed zwyrodnieniem. Kiedy pszczoły zwiadowczyńce znajdą odpowiednie miejsce osiedlenia, to bywa też tak, że rój osadzony w nowym ulu (z ramką czerwiu) niespodziewanie porzuca go. Wielokrotnie obserwowałem zlatywanie się rojów obcego

pochodzenia w pobliżu mojej pasieki. Zdarzył się też przypadek, kiedy taki rój, o średniej sile, osiadł na ścianie ula, nad wylotkiem i „wprosił się” do rodziny zajmującej ten ul. Część pszczół rojowych została zażądlna, zaś pozostałe „wciągnęły” do ula. W tym ulu ani obok niego nie znalazłem matki rojowej. Przypuszczam, że przyczyną tego „nalotu” był brak matki w tym roju. W niektórych latach „gorączka rojowa” dotyka jednocześnie wiele rodzin.

W mojej pasiece zdarza się, że roje wychodzą bez matki (z rodzin okratowanych) i wiążą się na wysokich drzewach otaczających pasiekę. Niekiedy takie roje łączą się. Najczęściej w ciągu godziny powracają do swoich gniazd. Innym razem zdarzyło się, że dwa połączone roje powróciły do jednej rodziny. Był to długi okres bezpożytkowy, wskutek czego rodzina ta, mimo ogromnej siły, nie zgromadziła odpowiednio dużych zapasów miodu.

### Późne roje

Rzadkim, ale być może normalnym zjawiskiem są późne roje. W swoich rodzinach trzymam przeważnie jednoroczne matki, tylko te wychowane w pierwszym pokoleniu (mniej rojliwe i łagodne) i nie zauważyłem wyjścia roju późnym

latem. Przylatują jednak do mojej pasieki roje nieznanego pochodzenia w czasie nektarowania nawłoci. Przy temperaturze powietrza powyżej 30°C i przy dużym nasłonecznieniu przybytek dzienny sięga nawet do 2 kg nektaru. Jest to zatem okres doskonałych warunków rozwoju rodzin. W tym czasie pszczoły fizjologicznie przygotowują się do zimowli. Ustalenie przyczyny zjawiska rojenia się w tym czasie jest trudne.

Można przypuszczać, że wtedy roją się pszczoły z nadmierną skłonnością do rójki, u których ta cecha, w gospodarce prowadzonej ekstensywnie, przekazywana jest z pokolenia na pokolenie. Takie naturalne, samoistne odtwarzanie się rodzin pszczelich, prowadzi bowiem do ich regresu, powrotu do naturalnego stanu dzikości. Mówi się przecież o pszczołach jako zwierzętach wolnych, nie do końca udomowionych.

Inną przyczyną rozbudzonego instynktu rojowego późnym latem może być wielka obfitość pyłku. W sierpniu kwitnie nawłoc i pszczoły gromadzą duże ilości pyłku. Wtedy można go znaleźć niemal w każdej ramce gniazdowej. Prawdopodobnie dlatego nigdy nie zauważyłem późnego roju w okolicy, gdzie pożytek kończy się na lipie.

### Ucieczki pszczół

Mało znane są przypadki, kiedy pszczoły nie roją się, ale uciekają. W naszym klimacie takie zjawisko jest rzadkie i można je uważać za nienaturalne. Podczas ucieczki wszystkie pszczoły porzucają gniazdo i poszukują nowego siedliska. Są to tzw. głodniaki. Przyczyny ucieczki pszczół są różne. Najczęściej występują wówczas, gdy rodzina jest narażona na niesprzyjające warunki środowiska, takie jak: choroby czerwiu, całkowity brak zapasów, zalewanie gniazda czy też działanie niektórych środków che-





Fot.3. Późna rójka uwiązana pod daszkiem ula

micznych. Jest to próba ratowania się rodziny przed zagładą.

Zdarzenie ucieczki rodziny w mojej pasiece miało miejsce końcem kwietnia 2004 r. Rodzina ta dwa dni po przesiedleniu do nowego typu ula, nieoczekiwanie porzuciła gniazdo z dwoma plastrami czerwii oraz zapasami miodu i osiadła na pobliskim krzewie. Znalazłem ją następnego dnia i ponownie osadziłem w opuszczonym ulu. Tym razem rodzina zagospodarowała niechciane gniazdo. Zauważyłem, że część czerwii przeżyła kilkunastogodzinny okres braku opieki pszczół.

### Trzy późne roje

W roku 2009 obserwowałem trzy późne roje nieznanego pochodzenia. 21 sierpnia zauważyłem dwa roje uwiązane wysoko na skraju pasieki. Jeden z nich mógł mieć siłę powyżej pół kilograma (fot. 1.), drugi zaś był wyraźnie mniejszy. Przez trzy następne dni roje pozostawały na swoich miejscach. Dostrzegłem tylko, że mniejszy rój dwukrotnie unosił się w powietrze i ponownie wiązał się w tym samym miejscu. 26 sierpnia, tj. po pięciu dniach, mały rój osypał się, natomiast większy – opadł na dach wiaty i tam utworzył kłęb. Podczas zasiedlania roju (fot. 2.) znalazłem

dwie matki. Jedna z nich była okłębiona, druga biegała niespokojnie. Pszczoły te różniły się od moich wyglądem zewnętrznym i większą agresywnością. Z ciekawości, jak również chęci ratowania pszczół (po usunięciu matki) połączyłem je z własnym odkładem. Przedtem pszczoły odymiałem Apiwarolem. Ciekawe jest to, że na dennicy nie znalazłem ani jednego martwego roztocza *Varroa*.

W ostatnich dniach sierpnia zauważyłem trzeci, słaby rój pod daszkiem ula (fot. 3.). Zmiotłem go do oddzielnego korpusu na ramki z zapasem. Po godzinie jednak pszczoły rozleciały się po pasiece.

Na podstawie własnych obserwacji stwierdziłem, że wszystkie późne roje są słabe, nie mogą osiągnąć siły normalnej rodziny i zgromadzić niezbędnych zapasów, aby przeżyć.

Dodatkowym zagadnieniem związanym z rójkami są choroby pszczół. Roje, opuszczając gniazdo, częściowo pozbywają się szkodników i chorób, niosą zatem ze sobą niebezpieczeństwo rozpowszechnienia ich w okolicy osiedlenia.

**Michał  
Zawilak**

krzysztof.zawilak@wp.pl  
tel. 71 353-08-52